

Dokumenty

NOTA RZĄDU PRL DO RZĄDU FRANCJI

W związku z podpisaniem w Paryżu dn. 22 stycznia 1963 r. między Francją a NRF traktatu o współpracy francusko-zachodniemieckiej szereg państw obozu socjalistycznego wystosowało noty, wyrażając w nich swoje stanowisko wobec tego traktatu.

Rząd radziecki skierował 5 II 1963 r. noty do rządów NRF i Francji¹.

Zdaniem rządu radzieckiego, traktat francusko-zachodniemiecki — będący w zasadzie paktem o charakterze militarno-politycznym — stanowi zagrożenie pokoju, szczególnie w Europie. Postanowienia zaś tego traktatu skierowane są wyraźnie przeciwko państwu obozu socjalistycznego. Rozciągnięcie postanowień traktatu na obszar Berlina zachodniego powoduje dalsze pogorszenie sytuacji politycznej wokół tego miasta. Rząd radziecki ostrzega w swych notach rząd NRF i Francji przed nieobliczalnymi skutkami, jakie mogą wynikać z wprowadzenia w życie tego traktatu. Szczególnie niebezpieczna jest możliwość wyposażenia Bundeswehry w broń nuklearną.

Rząd radziecki zwraca też uwagę, że traktat francusko-zachodniemiecki stanowi pogwałcenie zasad przyjętych przez cztery wielkie mocarstwa, a dotyczących likwidacji możliwości odrodzenia się militarystyki i nacjonalizmu niemieckiego, co zmusza Związek Radziecki i inne państwa socjalistyczne do poczynienia odpowiednich kroków celem zagwarantowania własnego bezpieczeństwa.

Przeciwko zawarciu traktatu francusko-zachodniemieckiego zaprotestował również rząd czechosłowacki w nocy skierowanej do rządu francuskiego w dn. 15 II 1963 r.²

Rząd czechosłowacki podkreśla w swej nocy, że zawarcie traktatu stanowi jaskrawe naruszenie zobowiązań Francji jako jednego z państw koalicji antyhitlerowskiej. Traktat francusko-zachodniemiecki grozi naruszeniem integralności terytorialnej Czechosłowacji, zaś jako następstwo traktatu istnieje możliwość stacjonowania wojsk francuskich w pobliżu granicy czechosłowacko-niemieckiej, co stanowiłoby akt wyraźnie wrogi wobec Czechosłowacji.

W dn. 25 II 1963 r. ambasador PRL w Paryżu wręczył francuskiemu ministrowi spraw zagranicznych notę rządu polskiego, dotyczącą zawarcia traktatu francusko-niemieckiego. Poniżej podajemy pełny tekst noty³.

„Rząd PRL pragnie z całym naciskiem zwrócić uwagę rządowi francuskiemu, że traktat o współpracy zawarty pomiędzy Francją i NRF w dniu 22 stycznia 1963 r. wywołuje głębokie zaniepokojenie rządu PRL i szerokiej opinii publicznej w Polsce.

Polska, podobnie jak Francja, była niejednokrotnie przedmiotem agresji ze strony militarystyki niemieckiej. Interesy bezpieczeństwa Polski, jak również wielu innych narodów, zbiegają się w żądaniu zabezpieczenia pokoju przed niemieckimi siłami militarystycznymi i odwetowymi. Polska przyjęła oświadczenie prezydenta Francji i innych francuskich mężów stanu w sprawie niezmienności granicy polsko-niemieckiej na Odrze i Nysie Łużyckiej jako przejaw zrozumienia tej prawdy.

¹ „Trybuna Ludu” nr 39 z dn. 9 II 1963.

² „Rude Pravo” nr 47 z dn. 16 II 1963.

³ „Trybuna Ludu” nr 57 z dn. 27 II 1963.

Rząd PRL nie mógł jednak w ciągu ostatnich lat nie stwierdzić, że polityka Francji rozwija się w kierunku niezgodnym z interesami pokoju i bezpieczeństwa w Europie. Polska wielokrotnie zwracała uwagę na ten pożąłowania godny kierunek polityki francuskiej, której jaskrawym wyrazem stał się teraz traktat francusko-zachodniemiecki.

Traktat ten rzuca cień na perspektywę pokojowego ułożenia stosunków pomiędzy Wschodem i Zachodem, stwarzając nowe, poważne przeszkody na drodze do normalizacji sytuacji europejskiej i do uregulowania drogą negocjacji najistotniejszych problemów doby współczesnej.

Dotyczy to w szczególności sprawy rozbrojenia i rozwiązania zagadnienia niemieckiego na pokojowych i demokratycznych zasadach przez zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami oraz uregulowanie problemu zachodniobermberskiego.

W związku z tym trzeba podkreślić, że traktat francusko-zachodniemiecki, wbrew obowiązującym porozumieniom międzynarodowym, zawiera postanowienia obejmujące swym zakresem również obszar Berlina zachodniego, co idzie na rękę siłom ekspansjonizmu w Niemczech zachodnich.

Traktat z 22 stycznia 1963 r. umożliwia w konsekwencji umocnienie pozycji zachodniemieckich sił rewizjonistycznych i odwetowych, które wysuwają wobec Polski i innych państw roszczenia wymierzone przeciwko integralności ich terytorium państwowego. Musi to budzić zrozumiałą niepokój w Polsce i na pewno nie powinno być obojętne również rządowi francuskiemu.

Rząd PRL czuje się zmuszony do zwrócenia uwagi rządowi francuskiemu na fakt, że traktat francusko-zachodniemiecki jest sprzeczny z porozumieniami państw koalicji antyhitlerowskiej i deklarowaną wielokrotnie w przeszłości wolą Francji niedopuszczenia do odrodzenia militarystyki niemieckiej. Niepokojące jest w szczególności, że traktat nie wspomina nawet o ograniczeniach dotyczących zbrojeń NRF przewidzianych, m. in. również w porozumieniach zawartych w 1954 roku z udziałem Francji i NRF.

Duch i litera traktatu francusko-zachodniemieckiego prowadzą do naruszenia stosunku sił na Zachodzie na korzyść NRF, prowadzą również do umocnienia pozycji sił zimnowojennych na Zachodzie, pozostających pod stałe rosnącym wpływem dotychczasowej polityki NRF. Oznacza to — w najgłębszym przekonaniu rządu PRL — groźbę dla pokojowego rozwoju stosunków w Europie i na świecie.

Rząd PRL niejednokrotnie podkreślał, że udostępnienie NRF broni atomowej — niezależnie od formy, w jakiej by to nastąpiło — stanowiłoby zagrożenie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wydarzenia ostatnich pięciu lat dowodzą, że rząd NRF nie ustaje w wysiłkach, by uzyskać broń rakietowo-atomową. W tym celu ucieka się do wszelkich możliwych dróg, przy wykorzystaniu również wzajemnych stosunków państw zachodnich, jeżeli tylko w ten sposób może się zbliżyć do osiągnięcia swego celu.

Wymowną ilustracją tych poczynań rządu NRF jest jego obecna taktyka polegająca na dążeniu do uzyskania z jednej strony dostępu do zbrojeń atomowych poprzez tzw. wielopaństwową siłę atomową NATO, a z drugiej — poprzez porozumienia dwustronne. Takim porozumieniem jest właśnie — według zamierzeń rządu NRF — traktat francusko-zachodniemiecki, który rząd NRF będzie niewątpliwie usiłował wykorzystać dla urzeczywistnienia założeń swej polityki militarnej, a zwłaszcza dla uzyskania broni rakietowo-atomowej i prawa współdecyzji o jej użyciu.

Natomiast w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego nie należy dopuścić do tego, by rząd NRF mógł wykorzystać swą rosnącą wagę w stosunkach pomiędzy krajami zachodnimi dla forsowania tych swoich dążeń.

Biorąc to wszystko pod uwagę, trzeba stwierdzić, że NRF może przy wykorzystaniu swego wpływu na politykę jej sojuszników umacniać kurs prowadzący do wywołania groźnego dla pokoju konfliktu, w który zostaliby uwikłani sojusznicy NRF, nawet wbrew ich oczywistym interesom czy zamierzeniom.

Rząd PRL nie może więc pozostać obojętny wobec tego, że traktat francusko-zachodniemiecki ułatwia NRF jej grę polityczną obliczoną na wykorzystanie tego aktu politycznego dla interesów militarystyki i ekspansjonizmu zachodniemieckiego.

Zbrojenia rakietowo-atomowe NRF stanowią tak poważną groźbę dla bezpieczeństwa Polski i jej sojuszników, że w ich obliczu rząd PRL nie będzie mógł uchylić się od wyciągnięcia — w porozumieniu ze swymi sojusznikami — właściwych konsekwencji w dziedzinie własnego bezpieczeństwa.

Mając na uwadze interesy bezpieczeństwa zarówno własnego, jak i swoich sojuszników oraz innych krajów, a w ich liczbie również Francji, mając też na uwadze dobro stosunków

polsko-francuskich, rząd PRL uważał za swe prawo i obowiązek wysunąć wobec rządu francuskiego z całą powagą sprawę niebezpiecznych dla pokoju i stabilizacji europejskiej konsekwencji, do jakich prowadzi traktat zawarty pomiędzy Francją i NRF w dniu 22 stycznia 1963 r.

Podał Józef Muszyński

UMOWA HANDLOWA MIĘDZY POLSKĄ I NRF

Dnia 7 marca 1963 r. podpisano w Warszawie 3-letnią umowę handlową między Polską i NRF. Umowa składa się z protokołu handlowego, stanowiącego podstawę wzajemnych obrotów handlowych w l. 1963—1965, protokołu dotyczącego transportu morskiego, porozumienia o powołaniu komisji mieszanej polsko-niemieckiej oraz porozumienia o założeniu przedstawicielstwa handlowego NRF w Warszawie.

W związku z tym „Trybuna Ludu” zamieściła w nrze 67 z dn. 9 III 1963 r. następujący komunikat Polskiej Agencji Prasowej:

„7 bm. zostały zakończone rokowania handlowe pomiędzy delegacjami rządowymi Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Republiki Federalnej Niemiec, które doprowadziły do podpisania 3-letniej umowy handlowej. Uzgodnione listy towarowe będą stanowić podstawę obrotów pomiędzy obu krajami w latach 1963—1965.

Nowe porozumienie handlowe zakłada dalszy poważny wzrost wymiany towarów. Uwzględni ono nowo powstałe możliwości dostaw i zapotrzebowania, jak również tradycyjny wachlarz towarów.

Po stronie polskiego eksportu szczególnie wydatnie rozwinięto kontyngenty na towary przemysłowe, jak np. na artykuły chemiczne, których eksport może ulec podwojeniu. Ponadto istotny wzrost wywozu założono dla drewna i wyrobów, materiałów budowlanych, różnego rodzaju maszyn i urządzeń, wyrobów walcowanych oraz także i innych artykułów przemysłu ciężkiego i lekkiego. Uległ również rozbudowie asortyment gotowych towarów przemysłowych i został tym razem bardziej szczegółowo wyspecyfikowany.

W zakresie artykułów rolno-spożywczych stworzono perspektywy dalszego wzrostu eksportu zarówno pod względem asortymentu, jak i ilości, dostosowując szereg kontyngentów na towary pochodzenia zwierzęcego i roślinnego do poziomu chłonności rynku odbiorczego i możliwości dostaw; podobnie przewidziano możliwości rozszerzonych dostaw owoców, warzyw oraz konserw.

Odpowiednio dostosowano import do Polski, przy zachowaniu jego tradycyjnej struktury. W szczególności dostawy będą obejmować maszyny różnego rodzaju, artykuły chemiczne, żelazo i stale ciągnione i walcowane na zimno, wyroby mechaniki precyzyjnej i optyczne, których kontyngenty w większości zostały podwyższone; ponadto przewiduje się przywóz wyrobów elektrotechnicznych, metali i półfabrykatów nieżelaznych, wyrobów ogniotrwałych i szeregu innych towarów.

W zakresie przywozu agrarnego ustalono m. in. kontyngenty na bydło zarodowe i niektóre inne produkty gospodarki rolnej oraz leśnej.

W toku rokowań osiągnięto oddzielne porozumienie w zakresie transportu morskiego, zapewniające jednakowe traktowanie żeglugi morskiej obu krajów na zasadzie wzajemności.

W celu wyjaśnienia i usuwania trudności, jakie mogą powstać na tle wykonywania 3-letniego porozumienia handlowego, postanowiono powołać komisję mieszana.

Zostało przewidziane otwarcie w Warszawie w niedługim czasie Przedstawicielstwa Handlowego Republiki Federalnej Niemiec. Polskie Przedstawicielstwo Handlowe w Republice Federalnej Niemiec istnieje już od szeregu lat.

Rokowania handlowe cechowała atmosfera obustronnego zrozumienia oraz chęci stworzenia podstaw dla utrwalenia i dalszego rozwoju stosunków handlowych z korzyścią dla obu stron.

Protokół handlowy i przynależne do niego uzgodnienia zostały podpisane ze strony polskiej przez wiceministra handlu zagranicznego, Franciszka Modrzewskiego, a ze strony Republiki Federalnej Niemiec przez dyrektora ministerialnego, ambasadora dra Helmuta Allardta.

Przy podpisaniu obecny był minister handlu zagranicznego dr W. Trąmpeżyński”.

Podał Józef Muszyński